

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 494 / 26 sierpnia 2018 ISSN 2080-0010

XXI Niedziela Zwykła

Uroczystość NMP Częstochowskiej



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Prz 8, 22-35

Czytanie z Księgi Przysłów: To mówi Mądrość Boża: «Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie. Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana».

Albo:

Iz 2, 2-5

Czytanie z Księgi proroka Izajasza: Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójną i rzekną: «Chodźcie, wstawmy na Górę Pana do świątyni Boga Jakuba. Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pana z Jerozalemu». On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 48, 2-3ab. 9. 10-11. 13-15

Tyś wielką chlubą naszego narodu.

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały w mieście naszego Boga.

Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie, radością jest całej ziemi.

Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy w mieście Pana Zastępów, w mieście naszego Boga; Bóg je umacnia na wieki

Rozważamy, Boże, Twoją łaskawość we wnętrzu Twojej świątyni. Jak imię Twe, Boże, tak i chwała Twoja sięga po krańce ziemi. Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.

Obejdźcie dokoła Syjon, policzcie jego wieże. by powiedzieć przyszłym pokoleniom, że Bóg jest naszym Bogiem na wieki.

DRUGIE CZYTANIE

Ga 4, 4-7

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów:

Bracia: Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcze”. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 1, 28

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

EWANGELIA

J 2, 1-11

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Ci zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia ▶

W Klimatach:

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej	2
Twoja Sprawa	3
Cud wydarzył się po pocałunku papieża	3
Apel Franciszka do Polaków	3
Galeria Dzwonnica zaprasza na wystawę prac Marty Piekut i Jolanty Dubiel	4
Adoracja Najświętszego Sakramentu	4

KOMENTARZ

Ewangelia o weselu w Kanie Galilejskiej to jeden z kilku fragmentów, który ukazuje nam tajemnicę i potęgę wstawiennictwa Maryi.

Na weselu w Kanie nikt Maryi nie prosił o pomoc. Matka Boża sama z siebie zauważyła problem nowożeńców i sama zwróciła się do swojego Syna. Jezus jej odmówił. Powiedział krótko, że nie nadeszła jeszcze Jego godzina. Maryja odpowiedziała tak jak zawsze czyli z pokorą – zwróciła się do sług: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”. „Wszystko” czyli, jeżeli wam powie: „wróćcie do swoich zajęć”, to widocznie tak jest lepiej. Jezus jednak nie odmówił swojej Matce. Pomógł nowożeńcom, którzy znaleźli się w kłopotcie.

Z podobną troską i wrażliwością Maryja patrzy na nasze życie. Nie wiemy, ile razy za nami się już wstawiła. Tym bardziej, w jej uroczystość, z ufnością się jej powierzamy.

ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

▶ najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Oto słowo Pańskie

Najświętsza Maryja Panna Częstochowska

26 sierpnia w polskim Kościele wspominamy NMP Częstochowską. Cudowny obraz MB Częstochowskiej słynący wieloma łaskami znajduje się w sanktuarium na Jasnej Górze. Uroczystość powstała z inicjatywy bł. Honorata Koźmińskiego, który po upadku powstania styczniowego starał się zjednoczyć naród wokół Królowej Polski - Maryi. Wraz z ówczesnym przeorem Jasnej Góry, o. Euzebiuszem Rejmanem, wyjednał on u św. Piusa X ustanowienie w 1904 r. święta Matki Bożej Częstochowskiej. Papież Pius XI rozciągnął w 1931 r. ten obchód na całą Polskę oraz zatwierdził nowy tekst Mszy świętej i brewiarza.

Pierwszym i najdawniejszym dokumentem, informującym o cudownym obrazie, jest łaciński rękopis, który znajduje się w archiwum klasztoru: *Translatio tabulae Beatae Mariae Virginis quam Sanctus Lucas depinxit propriis manibus* (Przeniesienie obrazu Błogosławionej Maryi Dziewicy, który własnymi rękami wymalował św. Łukasz). W rękopisie tym czytamy:

Autorem obrazu jest św. Łukasz Ewangelista. Na prośbę wiernych wymalował wizerunek Maryi z Dzieciątkiem na blacie stołu, przy którym siadywała. Cesarz Konstantyn kazał przenieść obraz z Jerozolimy do Konstantynopola i umieścić w świątyni. Tam obraz zasłynął cudami. Urzeczony cudownym obrazem książę ruski Lew, pozostający w służbie cesarza, uprosił Konstantyna o darowanie mu obrazu, który też przeniósł do swojego księstwa i kazał go bogato ozdobić. Obraz znowu zasłynął cudami. W czasie wojny prowadzonej na Rusi przez Ludwika Węgierskiego obraz ukryto w zamku bełskim. Po poddaniu zamku Ludwikowi, namiestnik króla, książę Władysław Opolczyk zajął obraz. W czasie oblegania zamku przez Litwinów i Tatarów strzała wpadła do zamku i ugodziła w prawą stronę wizerunku. Wtedy nieprzyjaciół otoczyła mgła, która przeraziła wrogów. Książę wypadł na nich z wojskiem i ich rozgromił. Kiedy chciał wywieźć obraz do swojego księstwa, mimo dużej liczby koni obraz nie ruszał z miejsca. Wtedy książę uczynił ślub, że wystawi kościół i klasztor gdzie umieści obraz. Wtedy konie lekko ruszyły i zawiozły obraz na Jasną Górę. Tam umieścił go w kaplicy kościoła, gdzie obraz ponownie zajaśniał cudami.

Cytowany dokument pochodzi z I poł. XV wieku. Być może został przepisany z dokumentu wcześniejszego. Tradycja głosi, że obraz został namalowany przez św. Łukasza Ewangelistę na desce stołu z domu Świętej Rodziny w Nazarecie. Wizerunek z Jerozolimy do Konstantynopola miał przewieźć cesarz Konstantyn. Służący w wojsku cesarskim książę ruski Lew zapragnął przenieść obraz na Ruś. Cesarz podarował mu wizerunek i od tego czasu obraz otaczany był na Rusi wielką czcią. Obraz rzeczywiście mógł dostać się na Ruś z Konstantynopola, gdyż w XI-XIV w. pomiędzy Cesarstwem Bizantyjskim a Rusią trwał żywy kontakt. Nie jest również wykluczone, że obraz został zraniony strzałą w czasie bitwy. W czasie walk prowadzonych przez Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego na Rusi obraz ukryto w zamku w Bełzie. W roku 1382 znalazł go

tam książę Władysław Opolczyk. Doznając wielu łask przez wstawiennictwo Matki Bożej, książę zabrał obraz i przywiózł do Częstochowy.

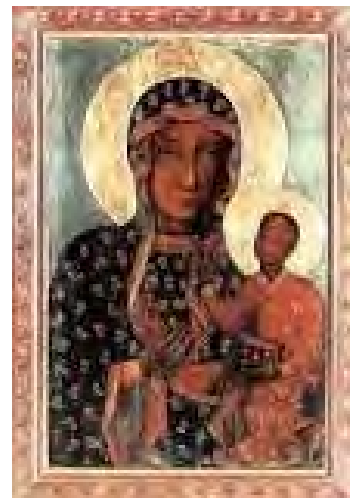
Pierwotny obraz jasnogórski mógł pochodzić z VII w. Byłby to więc jeden z najstarszych na świecie wizerunków Matki Bożej. Analiza obrazu wykazuje duże podobieństwo do obrazów, jakie mnisi bazylikańscy malowali na Krecie. W tym wypadku obraz mógłby pochodzić z X w. Stąd mógł znaleźć się w Konstantynopolu.

Po II wojnie światowej znaleziono na Jasnej Górze inny dokument, pochodzący z 1474 r. Zawiera on szerszy opis dziejów cudownego obrazu, ale pełno w nim legend. Mamy jednak także dokument najwyższej wagi: dwa dzieła, które wyszły spod pióra Jana Długosza (1415-1480). Żył on w czasach, które blisko dotyczą cudownego obrazu - sam mógł więc być świadkiem niektórych wydarzeń. Długosz kilka razy pisze o cudownym obrazie częstochowskim.

Książę Władysław Opolczyk sprowadził do Częstochowy z Węgier paulinów. Oddał im drewniany kościół parafialny w Starej Częstochowie. Długosz przekazał nam dokładnie akt zrzeczenia się tegoż kościoła przez ówczesnego proboszcza, Henryka Biele, na ręce ojca Jerzego, przeora klasztoru paulinów w Budzie na Węgrzech. Długosz podaje, że akt przekazania odbył się dnia 23 czerwca 1382 r. 10 sierpnia tamtego roku książę Opolczyk specjalnym dokumentem przekazał uposażenie, jakie nadał klasztorowi w Starej Częstochowie.

Darowizny te musiały być niewystarczające, skoro 24 lutego 1393 r. książę Opolczyk ponowił akt darowizny przez swoich pełnomocników. Byli nimi: krakowianin Spytko z Melsztyna i Jan Tarnowski z Sandomierza. Długosz wymienia szczegółowo, jakie to były darowizny i świadczenia. Dowiadujemy się także, jaki był wówczas stan klasztoru i kościoła.

Bardzo szybko do obrazu zaczęli przybywać pierwsi pielgrzymi, którzy dzięki modlitwie do Maryi doznawali wielu łask. Z czasem zaczęli tu przynosić swoje wota. Przyciągnęły one złodziei. Na Wielkanoc 1430 r. dwaj panowie polscy i książę ruski dokonali napaści na Jasną Górę. Dla zatarcia śladów posłużyli się bandami husyckimi, grasującymi na Śląsku. W tym czasie klasztor słynął już z powodu cudownych łask otrzymywanych dzięki modlitwie do Maryi przedstawionej w wizerunku jasnogórskim. Napastnicy sądzili, że



w klasztorze są zatem jakieś wielkie bogactwa i skarby, bo ściągali do niego rzesze pielgrzymów na święta maryjne. Kiedy okazało się, że wyposażenie klasztoru jest dość skromne - ukradli naczynia i sprzęty liturgiczne, kielichy, krzyże i ozdoby. Odarli także cudowny obraz ze złota i klejnotów, którymi przyozdobili go pobożni pielgrzymi. Wreszcie przecięli twarz Maryi cięciem szabli.

Na prośbę paulinów król Władysław Jagiełło pozwolił zabrać zniszczony i zbeszczeszczony przez rabusiów obraz do Krakowa i powierzył jego odnowienie - na własny koszt - nadwornym malarzom. Przypuszcza się, że pochodzili oni z Rusi i specjalizowali się w sztuce bizantyjskiej. Usiłowali oni naprawić obraz i przywrócić go do stanu pierwotnego. Kładli jednak farby nową techniką (tempera), czego stare malowidło nie przyjmowało. Nie znali bowiem dawnej techniki enkaustycznej, stosowanej w obrazach starochrześcijańskich i bizantyjskich, którą wykonano pierwotny wizerunek. W tej sytuacji albo zrobiono najpierw wierną kopię obrazu poprzedniego, albo powielono jedną z już istniejących kopii. Prace trwały długo, być może nawet dwa lata. To świadczy, że jak wielkim pietyzmem go malowano. Dla zaakcentowania wierności dla pierwowzoru artyści pozostawili nawet ślady ran, zadanych Matce Bożej na obrazie pierwotnym. Zachowali również te same deski, na których namalowano pierwowzór, chociaż kosztowało ich to wiele dodatkowego trudu.

Zmieniono natomiast ozdoby szat. Lilie andegaweńskie na płaszczu Maryi nawiązują zbyt wyraźnie do herbu andegaweńskiego króla Węgier Ludwika. Prawdopodobnie dodano także do rąk Dzieciątko książkę. Do dziś pozostały na obrazie jedynie ślady napaści z 1430 r. - są nimi dwa równoległe ślady cięcia miecza na policzku Maryi, prze- ▶

Twoja Sprawa

Stowarzyszenie Twoja Sprawa wygrało precedensową sprawę sądową dotyczącą reklamy napoju Devil Energy Drink!

W treści reklamy wspomnianego napoju wykorzystano skojarzenia z seksem oralnym. W ustnym uzasadnieniu sąd potwierdził, że reklama bez wątplenia naruszyła dobre obyczaje. Oprócz przeprosin, które podpisać ma prezes zarządu firmy, firma została zobowiązana do zapłaty 60.000 zł na rzecz Fundacji „Dla Polonii”, która zajmuje się opieką nad młodymi Polakami ze Wschodu, uczącymi się w I Liceum Polonijnym w Warszawie. Ponadto, sąd zobowiązał do zapłaty 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz 3.100 zł tytułem opłaty od pozwu

To precedensowe rozstrzygnięcie pozwoli skuteczniej eliminować z obrotu gospodarczego treści naruszające dobre obyczaje. Dotychczas reklamy takie nie spotykały się z wystarczającymi sankcjami i realnymi kosztami po stronie reklamodawcy. Taki stan rzeczy utrwał jedynie poczucie bezkarności.

Źródło: www.twojasprawa.org.pl

► cięte trzecim na linii nosa, oraz kilka podobnych, choć znacznie mniejszych cięć na szyi (dwa widoczne wyraźniej, cztery pozostałe słabiej).

Księgi klasztoru częstochowskiego potwierdzają niezwykle fakty, związane z cudownym obrazem. Zapisywano je skrętnie w osobnej księdze łask. Najstarszy zachowany opis cudownego uzdrowienia pochodzi z roku 1402. O sławie jasnogórskiego obrazu świadczy również to, że już w owych czasach sporządzano jego kopie. Już w roku 1390 miał ją Głogówek, w roku 1392 daleki Sokal, a w roku 1400 - jeszcze dalszy Lepoglów w Chorwacji.

Na Jasnej Górze wielokrotnie modlili się polscy królowie i książęta, m.in. Kazimierz Jagiellończyk (1448 i 1472), św. Kazimierz królewicz (1472), Zygmunt I Stary (1510 i 1514), Stefan Batory (1581), Zygmunt III Waza (1616, 1620, 1630), Władysław IV (1621, 1633, 1638, 1642, 1644, 1646), Jan Kazimierz (1649, 1656, 1658, 1661), Michał Korybut Wiśniowiecki (1669, 1670), Jan III Sobieski (1676, 1683), August II Sas (1704), August III Sas (1734).

W roku 1655 miała miejsce słynna obrona Jasnej Góry. 9 listopada 1655 r. hrabia Wejhard podszedł pod Jasną Górę w 3 tys. żołnierzy i zażądał bezwzględnej kapitulacji. Przeor klasztoru, o. Augustyn Kordecki, odmówił. Zaczęło się więc oblężenie. 19 listopada przybył generał Burhardt Miller oraz pułkownik Wacław Sadowski. Oblężenie trwało do Bożego Narodzenia, a więc ponad miesiąc. O. Kordecki miał do dyspozycji 160 żołnierzy i 70 zakonników. Obroną klasztoru dowodzili Stefan Zamojski i Piotr Czarniecki. Miller do rozbicia klasztoru i kościoła oraz otaczających murów użył najcięższych dział. Wyrzucono 340 armatnich kul o masie sześciu, a nawet dwunastu kilogramów. Naród zerwał się do walki. To zmusiło Millera do opuszczenia Jasnej Góry nocą 27 grudnia. Usiłował on jeszcze powrócić i z nagłą zaskoczyć 24 i 28 lutego, a potem 9 kwietnia 1656 r., ale również bezskutecznie.

Obecny obraz Matki Bożej, namalowany na drewnianej tablicy, zalicza się do ikon bizantyjskich określanych nazwą Hodegetria, co oznacza "Tę, która prowadzi". Sam obraz (o wymiarach 122,2 x 82,2 x 3,5 cm) jest ułożony na trzech deseczkach lipowych, sklejonych, na które została położona kredowa zaprawa grubości 2-3 mm. Samo malowidło położono temperą na płótnie. Przedstawia ono stojącą Najświętszą Maryję Pannę z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku. Matka Boża ma na sobie czerwoną suknię, a na nią narzucony niebieski płaszcz ozdobiony liliami andegaweńskimi. Prawa ręka Maryi spoczywa na piersi. Jezus jest przyodziany w sukienkę koloru karminowego, bogato złożoną ozdobami, z rękawami szczelnie zapiętymi u dłoni - podobnie jak u Maryi. W lewym ręku trzyma księgę, prawą natomiast unosi w geście błogosławieństwa, wskazując jednocześnie na Maryję. Całe pole nimbu Maryi i Jezusa jest wypełnione pozłotą. Tło obrazu jest zielone, co w symbolice obrazów bizantyjskich wyraża często pełnię łask Ducha Świętego. Dziecię Boże ma stopy białe, co wyróżnia się na tle bogactwa jego szaty. Płaszcz przykrywa także głowę Najświętszej Panny jakby naturalnym welonem. Nad czołem na płaszczu widać złotą gwiazdę. Obramowanie szaty Jezusa i płaszcza Maryi ma szeroką złotą oblamówkę. U płaszcza Maryi ma ona dodatkową ozdobę w postaci artystycznej koronki. Na to wszystko są nałożone na obie postacie artystyczne i zdobne w drogie kamienie szaty i korony.

Cudowny obraz jest otaczany przez Polaków niezwykłą czcią. Wielokrotnie modlił się przed nim także kard. Karol Wojtyła, a potem - papież Jan Paweł II. Co roku, na uroczystości maryjne (szczególnie 15 i 26 sierpnia) do jasnogórskiego sanktuarium przybywają setki tysięcy ludzi, bardzo często idąc w pieszych pielgrzymkach przez wiele dni.

Źródło:
<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/08-26a.php3>

Cud wydarzył się... po pocałunku papieża

Gianna Masciantonio miała nie przeżyć swoich pierwszych urodzin. Chorowała na raka mózgu, lekarze nie dawali jej żadnych szans na przeżycie. Rodzice podkreślali, że modlili się o cud.

Ta trudna sytuacja doprowadziła do spotkania z papieżem. Kiedy w 2015 roku odbywał wizytę apostolską na Kubie i w Stanach Zjednoczonych, w Filadelfii był witany przez tłumy wiernych. Wśród nich byli rodzice dziewczynki. Podszedł do nich i pocałował ją w głowę. Nic nie wiedział o chorobie, a od tego momentu dziecko zaczęło wracać do zdrowia, guz po prostu zniknął. Rodzice podkreślają, że to wtedy wydarzył się cud, o który tak gorąco prosili Boga.

Guz zaczął się zmniejszać, a trzy lata po pocałunku zniknął. Dzisiaj Gianna Masciantonio ma 3 lata i wkrótce idzie do przedszkola. Lekarze nie potrafią wytłumaczyć, co się stało z nowotworem. Przyznają, że "to nie mogło się wydarzyć".

Spotkanie papieża z Gianną miało miejsce podczas Światowego Spotkania Rodzin w Filadelfii. Informacja o cudzie pojawiła się tuż przed kolejnym Spotkaniem, które w weekend odbędzie się w Irlandii.

Źródło:
www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,7341,lekarze-nie-dawali-dziewczynce-zadnych-szans-cud-wydarzyl-sie-po-pocalunku-papieza.html

Apel Franciszka do Polaków

Papież Franciszek pozdrowił Polaków w związku z przypadającą w niedzielę uroczystością Matki Bożej Częstochowskiej. Poprosił o modlitwę w intencji swej podróży do Irlandii na Światowe Spotkanie Rodzin.

Zwracając się do Polaków podczas śródowej audiencji generalnej w Watykanie Franciszek powiedział: "Szczególnie pozdrawiam wszystkich, którzy w tych dniach pielgrzymują na Jasną Górę, by uczestniczyć w niedzielnej Uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej".

Watykan, 22.08.2018 r.

